

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Szwecji, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego, niemiecko-austriackiego należących, urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko przez agenturę
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one bła-

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAN, 22 marca.

Jeden nas tylko dzisiaj dochodzi ważniejszy telegram i to telegram z Carogrodu. Donosi on, że delegowani czarnogórscy odebrali rozkaz od swego księcia, ażeby nie żądali już odstąpienia Spizy, natomiast domagali się dla Czarnogóry obwodu Niksicza. Reprezentanci ci oświadczyli dalej, że książę Nikita zgodzić się nie może na odstąpienie Porcie Wasujewicza i żąda wolnej żeglugi na rzece Bojanie. Nad odpowiedzią na powyższe propozycje zastanawiała się także wczoraj turecka rada ministerialna i postanowiła podobno odrzucić żądania czarnogórskie. W imieniu rady miał o tem zawiadomić Salet pasza delegowanych. Tyle telegram carogrodzki, z którego się okazuje, że rokowania między Turcją a Czarnogorą trwają jeszcze, jakkolwiek minął już z dniem 20 b. m. termin zawieszenia broni. Być może, że przedłużono ten termin, albo że w ostatniej chwili zrobiono sobie ustępstwa. Bądź jak bądź — czy toczą się jeszcze powyższe układy lub czy je zerwano — nie wyrze to, jak się zdaje, większego wpływu na przebieg kwestii wschodniej. Punkt jej ciężkości nie leży bowiem teraz w Czarnogórze, ale w Londynie; bo od uchwał tutaj zapadłych a nie w Cetyni zależeć będzie, czy spodziewać się mamy niebawem wojny lub czy takowa odroczone na późniejsze czasy. Odpowiedzi zaś stanowczej na to pytanie dać nie można. Dzienniki jak dawniej tak i dzisiaj gubią się tylko w domysłach i kombinacjach, o decyzji gabinetu angielskiego natomiast milczą uporczywie. Większe może, jak się spodziewano, znalazły się trudności, większa wykazała się różnica zdań między wysłannikiem rosyjskim a gabinetem angielskim, kiedy jen. Ignatiew bawił jeszcze w Londynie a o rezultacie jego misji nie jeszcze nie doszło do wiadomości publicznej. Jak pisze Polit. Corresp., aż do dnia 20 bm. wieczorem nie nastąpiło jeszcze porozumienie w sprawie protokołu. Angielski gabinet chciał podobno zamieścić w protokole żądanie, ażeby Rosya przystąpiła do demobilizacji armii; Rosya nie ma wprawdzie nie w zasadzie przeciwko rozbrojeniu, przyrzeczenie wszakże, że wyda rozkaz do demobilizacji, chce dać wtedy, skoro podpisany będzie protokół. Otóż właściwy powód według Polit. Corr., dla którego protokół nie przyszedł jeszcze do skutku, ale przedź się później spisany będzie. Na to zgadzają się także inne doniesienia. Korespondencya londyńska National-Ztg. przyznaje, że Anglia żądała początkowo zobowiązania się Rosji, iż rozbroi armię — odstąpiła jednakowoż od tego warunku, nie chcąc obrazić honoru Rosji. Rozbrojenie jest logicznym następstwem przyjęcia protokołu, to zna Rosya, i po przyjęciu do skutku protokołu wyda też rozkaz demobilizacyjny. — Gdyby tak było, jak piszą wyżej, kwestya byłaby tylko czasu, kiedy stanie ugoda między gabinetem angielskim a ambasaderem rosyjskim i kiedy dowiemy się, że już nie zagraża pokojowi europejskiemu. Ale tego zapatrywania, jak już pisaliśmy dawniej i jak dzisiaj jeszcze powtórzyć musimy, nie podzielać niektóre dzienniki a są to dzienniki poważne i zwykle dobrze poinformowane. Właśnie ta łatwość, podnosi wiedeńska Presse, z jaką ten układ między Anglią a Rosją ma przyjść do skutku, budzi w nas nieufność co do trwałej jego skuteczności. Tylko ludzie skłonni do fantazyjnego optymizmu, piszą znów z Berlina, mogą dziś się radować. Jakkolwiek zadowalniająco brzmią doniesienia i londyńskie, wcale jeszcze nie można być pewnym, że rozwiązanie jest pewnem. Bo nie podpisanie protokołu londyńskiego jest rozstrzygającym w kwestii wojny i pokoju, ale pytanie główne leży w tem, jakie są rzeczywiste zamiary Rosji, jej usposobienia, jej cele. Widocznie jest, nadmieniam znowu Schles. Ztg., że teraźniejsze rokowania dyplomatyczne służą jedynie dla Rosji do wytworzenia, o ile

się da, korzystnego położenia międzynarodowego, by z nastaniem przyjaznej pory roku rozpocząć wojnę, do czego przygotowania nie ustają.

Poprzedzamy już na cytatach powyższych, świadczących w każdym razie, że mimo pokojowych wiadomości wcale jeszcze o pokoju myśleć nie należy, a przytaczamy tylko uwagę jednego z dzienników francuskich: czy na to zbroi się Rosya, wyczerpuje swe siły, na to poruszyła całą Europę i na to przez dwa miesiące wydała dwadzieście milionów rubli, ażeby za to wszystko kawałek kupić sobie papieru, który ma służyć do spisania na nim protokołu nie nie znaczącego?

Z Francji dochodzi wiadomość o przesileniu gabinetu, spowodowanem różnicą zdań, jaka ma zachodzić między ks. Decazes a p. Jules Simon.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał fizykowi powiatowemu dr. Rehm w Schmal-kalden tytuł radcy zdrowia.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Prusy Zachodnie, 20 marca.

(Założenie Spółki pożyczkowej w Czersku.)

(S) W Prusach Zachodnich w Czersku w powiecie chejnickim została założona kasa pożyczkowa dnia 16 marca r. b. Firmą Spółki jest: „Bank ludowy w Czersku, Spółka zapisana,“ organami: Przyjacieli Ludu i Westpreussisches Volksblatt, ustawami zaś Spółki są ustawy wzorowe przyjęte przez Spółki na walnem zebraniu w Poznaniu.

Wstępne do Spółki wynosi pięć marek, udział zaś składa się do 500 marek, rocznie przynajmniej 5 marek.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Lesniewski jako dyrektor, Stracke jako kasyer, a Tychowicz jako kontroler; do Rady nadzorczej zaś pp.: Reszka, Sprenga, Resse, Kropidowski, Ossowski Tomasz, Jeske Jakób, Nitzler, Teszka i Boliński, z których p. Reszka jest prezesem.

Do Spółki zapisało się 44 członków. Spółka zaakredytowana na 15,000 marek. Spółka przystąpiła do Związku Spółek Zarobkowych.

Warszawa, 18 marca.

(Uruchomienie 9 korpusów bez znaczenia. — Nowe sprzysiężenie rewolucyjno-socyalne w głębi cesarstwa odkryte. Trzecia z rzędu kasa przeczności w Warszawie. — Licytacya placów po-Brylowskich speliła na niczem. — Wskazanie wydawnictwa nieurzędowego Dziennika praw. — Odczyty: drugi prof. Lewestama o Kraszewskim; Spornego: o wielkich dziełach inżynierii; Kraushara: o historii nędzy. — Koncerta symfoniczne w Warszawie. — Nowy teatrzyk Belle vue na ukończeniu.)

(a) Uruchomienie dziewięciu korpusów armii rosyjskiej (z których 3 w granicach Królestwa), o którym wam w zeszłej korespondencji donosiłem, zdaje się nie mieć tego doniosłego znaczenia, jakiego miało postawienie ich na stopie wojennej. Cały rozkaz dotyczył, jak się zdaje, tylko pokojowego skompletowania dotąd od skończenia wojny krymskiej a więc od lat dwudziestu w nieładzie pozostawionych kadrow armii cesarstwa. W każdym wypadku uruchomienie to, jak naoczność pokazuje, nie wywołało żadnych forsowniejszych transportów wojskowych i odbywa się więcej na papierze niżeli w polu. Kwestya też wojny czy pokoju do tej pory nie rozstrzygnięta. Pokąd tak będzie?

W głębi cesarstwa tymczasem grunt podkopują coraz liczniej odkrywane spiski socyalno-rewolucyjne. Trzy miesiące zaledwie ubiega, jak wam donosiłem o sławnej demonstracji rewolucyjnej na Kazańskim placu w Petersburgu — a dziś znowu doniesie muszę o nowym sprzysiężeniu w samem sercu koreannij Rosji: w Moskwie, powstała, zkad rozszerzone zostało do innych miast w głębi cesarstwa.

Przyjęty przez rząd cywilizowany zwyczaj ogłaszania protokołów badań sądowych w sprawach politycznych,

zdawałoby się białe piórko z zielonym listkiem, na nim złotem literami nazwisko i czerwona jagódka. Jak to pani się zdaje?... Tak?... Bardzo mnie cieszy, że nasz gust tak szczęśliwie się zgadza. A teraz sprawa chorągwi. Mnie się widzi, że te wieczne chorągwie trójbarewne bardzo już spowszedniały; czy nie byłoby lepiej obrać chorągiew zupełnie białą z czerwono-zielonym rąbkiem nokoło, a w środku nazwisko złotem? Czy nie? Będzie to coś nowego, niespodzianego, uderzającego. Nazwisko Alienora z koroną książęcą bardzo pięknie odbijać się będzie na białem tle. Zupelnie poufnie moge pani powiedzieć, że księżna pani, sama stara księżna matka własną ręką wyhaftowała białą chorągiew jedwabną dla Alienora; na środku błyszczą herb krajowy z napisem w półkoło: „In hoc signo vinces!“ Chce mu zrobić z niej niespodziankę w dzień wyborów. O, książę Alienor ma w damach bardzo gorliwe zwolenniczki. — A jak po mistrzowsku znają się na intrygach! — jak one! — jak one! — jak one! — Nieraz od wieczora dnia poprzedniego aż do poranku samego dnia wyborów nadają korzystny zwrot całej sprawie wyborczej. Do usposobienia i współdziałalności dam przywiejmy wielką wagę; ich zapal porywa za sobą mężczyzn. A co do tajemnic politycznych, tylko kobiety umieją ich dochować, mężczyźni wszystko wypapla. Śmiej przeto prosić i panią o łaskawe poparcie sprawy, w ogóle o udział. Czy zgadza się baronesse?

— Jak to, czy i ja miałabym haftować chorągiew dla księcia Alienora?

— O, znacznie więcej śmiej żądać od łaskawości

co dawniej nie bywało — poucza nas o rozmiarach i doniosłości sprzysiężenia wiernych poddanych Jego Cesar-skiej Mości we własnym niezradowanym kraju.

Sprzysiężenie to rozgłoszone z Moskwy do Tuli, Kijowa, Odessy, Wołogdy, Irkucka, gubernii kurskiej, riazanńskiej, smoleńskiej i innych, jak wykryło śledztwo, za cel nie innego nie miało jak tylko obalenie rządu, wytepienie urzędników, duchowieństwa, szlachty, kupców, wielkich przemysłowców a nawet zamożnych włościan, czyli krainowy i barbarzyński socyalizm. Ze podobnie przewrotne idee powstać mogą wśród półdzikiego jeszcze narodu rosyjskiego, temu się dziwić nie możemy, lecz wykryty wielki udział w ich propagandzie byłych słuchaczek medycyny uniwersytetu zurzyckiego razi prawdziwie. Między rewolucyą polityczną, do której rząd despotyczny prędkiej się później doprowadzić musi najwerniejszych nawet poddanych swoich, a rewolucyą socyalną taka jest różnica, jak między człowiekiem wyższego wykształcenia a półdzikiem i zwierzęcymi instynktami opatrzonym gburum z pospólstwa. Do jakiej więc deprawcy uczuć społecznych doprowadza despotyzm, za dowód niech nam posłuży, że wykształcone słuchaczki z Zurichu podobnie barbarzyńską propagandą się zajmują. Między kilkudziesięciu oskarżonymi o należenie do sprzysiężenia tego spotykamy mężczyzn i kobiety w wieku od 20 do 30 lat, między nimi większą połowę do szlachty należących. Proces o zdradę stanu toczy się przed specjalnym wydziałem senatu; gdy będzie ukończony, doniosę wam o zapadłych wyrokach.

Donosiłem wam już o powstawaniu w bieżącym roku kas przeczności i pomocy dla urzędników tutejszych instytucji prywatnych, jaką już założył bank dyskontowy a zaprojektowało do zatwierdzenia ogólnemu zebraniu, które za kilka dni się odbędzie. Towarzystwo wzajemnego kredytu — obecnie w ogłoszeniu o zebraniu ogólnem akcyonaryuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na przyszły tydzień zwołanem, znowu z wyznaczeniem środków pomocniczych dla podobnej instytucji się spotykamy. Przykład ten, wątpię nie chcemy, naśladowców znajdzie u innych także zakładów zbiorowych tutejszych — a w Warszawie w tych czasach posuchy co do powstawania wszelkich nowych instytucji publicznych, przybędzie szereg kas, wywołujących przeczność w pewnych klasach ludności przy-najmniej.

Magistrat warszawski ze swoim systemem urządzania wszelkich licytacyi miejskich w sposób mgusny, tj. przez zapieczętowane deklaracye i przez ustny przetarg, nie ma jakoś szczęścia; w zeszłym roku zbałamucił tym sposobem sprzedaż gmachu pocztowego, odznaczającego się niewygodą i zbyt ściśniętym pomieszczeniem — teraz znowu to samo spotkało sprzedaż pustych i środków miasta szpecących placów po zrzuconych oficynach pałacu brylowskiego. W ostatniej licytacyi kilku konkurentów zgłosiło się tylko o 2 place, front do ul. Wierzb. mające, najwyższą cenę do 14 rsr. a zlokiem kwadr. wynoszącą, zadeklarował Ludwik hr. Krasinski; że jednak deklaracya złożony od razu na dwa przyległe place a nie na każdy z osobna — deklaracyi więc jego nie zatwierdzono. Gdy zaś o inne place bliższe Saskiego ogrodu konkurentów wcale nie było — magistrat więc wkrótce ogłosić będzie musiał nową licytacyą, jeżeli nie będzie przekładał, aby środek miasta rok jeszcze szpecącymi pustkami świecił. W kwietniu ma się także podobno odbyć licytacya w roku zeszłym nie dopełniona na gmach pocztowy przy Krakowskim przedmieściu, z którego biura przeniesione na św. Jan zostają do nowego gmachu, wygodniej urządzonego, na szerokim placu naprost szpitala Dzieciątka Jezus.

Od roku 1871 rozwinęły się komitet oporządzający załektrował zniesienie wydawnictwa Dziennika praw dla Królestwa, — co potem więc rząd wydawał — to się miało tylko w Zbiorze postanowień rady państwa i rządzącego senatu w Petersburgu w języku rosyjskim wydawanym. Redakcyja Biblioteki umiejętności prawnych powstała z inicjatywy najzdolniejszych wychowalców fakultetu prawnego b. Szkoły głównej — pragnąc zaradzić potrzebie, poczęła tomi wydawać w polskiem tłumaczeniu wyciąg ze zbioru tego, Królestwa dotyczący. Gdy jednak wydawszy postanowienia i prawa za rok 1871 i 1872, nie znalazła

pani. Przypatrz się baronesse temu małemu album! Czy pani odgadnie, co zawiera?

— Może wiersze?

— Tak jest. Jak to pani od razu potrafi trafić, jak kulą w plot są to dzieła sławnego autora, imieniem Meyer.

— Meyer?... Meyerów jest co najmniej dwa miliony, ale czy świat zna z pomiędzy nich choćby jednego poetę?...

— Zdaje mi się, że nie. A co się tyczy szczegółów tego Meyera, już dla tego nie, że nazwisko jego wydrukowane tak drobnymi literkami, iż tylko pod lupą jest czytelne. Ten Meyer jest dyrektorem kasy austriackiego Banku narodowego; jego poemat na tych kartkach opiewa, że każda z nich warta pięćdziesiąt złotych waluty austriackiej.

— A więc to banknoty?

— Tak jest; paczka ta zawiera tysiąc pięćdziesięciozłotówek.

— I cóż mi pan każesz w nich podziwiać?

— Proszę panią o następującą przysługę: Weź pani nożycki i przetrnij każdą z tych nowiutkich asygnat bankowych na dwie połowy, i to tak, aby cięcie szło samym środkiem przez dartego orla; te połówki, na których jest postać męzka z lwem, raczy pani kłaść w jedną z tych dwu kopert, drugą połówkę w drugą kopertę.

— Ale co to ma znaczyć?

— Ot widzi pani, jestem przekonany, że kogokolwiek poprosilibym o tę grzeczność, każdy zapisałby: cóż to za dziwny pomysł?! Ja zaś nikomu nie mógłbym

potrzebnego poparcia w kraju — zaprzestała wydawnictwa. Obecnie jednak, gdy brak znajomości praw w ostatnich latach wydanych żywić czuć się daje a wielu jest jeszcze mieszkańców kraju, którzy języka rosyjskiego, w jakim wychodzi Zbiór petersburski, wcale nie rozumieją — pożyteczne to wydawnictwo ma znowu począć wychodzić; czy z większym powodzeniem? zobaczymy.

Ostatnią korespondencyą zaniósłem na pocztę, idąc na odczyt drugi profesora Lewestama: O Józefie Ignacym Kraszewskim — dziś więc dopiero z odczytu tego przesłać wam mogę sprawozdanie. Prof. Lewestam, jak się tego spodziewać można było, dla braku czasu zdołał zaledwie uwzględnić różnorodne kierunki pracy wielkiego naszego pisarza, z pomiędzy powieści jego bliższą uwagę poświęciwszy tylko obecnie rozpoczętemu cyklowi powieści historycznych, oddając im należyte słowo uznania. Uspokojenie też o zdrowiu naszego ukochanego powieściopisarza z zapałem było przyjęte przez zaniepokojoną publiczność warszawską — dla której Kraszewski jest prawdziwem bóstwem, a każdy jego nowy utwór powieściowy wyrwany jest tu z ręk do rąk.

We czwartek miał odczyt na dochód osad rolnych zdolny inżynier tutejszy Józef Sporny: O największych dziełach nowożytniej inżynierii, za pomocą którego ogół publiczności warszawskiej w sposób przystępny zapoznał się z wykonaniem najnowszych olbrzymich tuneli pod Mont-Cenis, górą św. Gotarda i z rozpoczętymi pracami tunelu, Francją z Anglią połączący mającego. Ze zestawienia cyfr o tunelu pod Tamizą w Londynie — i trzech najnowszych w pełnej sile wydawnictwa — postępy techniki w ostatnich trzydziestu latach. Dziś wieczorem pierwszy odczyt hr. Tarnowskiego z Krakowa. Co się dzieć będzie w sali ratuszowej, przewidzieć trudno — bo gdy siedzące miejsca od kilku tygodni już wykupione — na stojące wybiera się reszta Warszawy, której sala ratuszowa, choć największa w naszym mieście, pomieścić jednakże nie będzie w żaden sposób mogła.

Z prawdziwą też przyjemnością onegdaj wysłuchaliśmy odczytu mecenasa Kraushara na dochód Towarzystwa dobroczynności: Historyę nędzy za przedmiot mającego. Temat to wprawdzie nieco za rozległy dla godzinowego wykładu, ale przynajmniej trzeba przeleutować, że w granicach koniecznych gładko i elegancko przedstawił nam dzieje tej boleści świata całego — przyczem nie zapominał także obszerniejszego ustępu poświęcić dziejom usiłowań u nas czynionych dla zaradzenia tej klęsce społecznej, zasługi królów naszych silnie uwydatniając.

Post tegoroczny na polu muzyce także odznacza się postępnem. Dyrektor konserwatorium tutejszego Apolinary Kątski i dyrektor Towarzystwa muzycznego Wienawski prześcigają się w urządzaniu koncertów symfonicznych, siłami wyłącznie miejscowemi. Szkoda tylko, że ci panowie zamiast wzajemnie sobie w tych chlubnych usiłowaniach dopomagać i jednocześnie wszystkie siły do wspólnego występu — bawią się w jakąś złe pojętą konkurencyą, niezbyt wielkie siły muzyczne nasze rozdrabniając, na czem publiczność najwięcej traci — a z nią i wyrabianie w niej estetycznych gustów muzycznych.

Chciałbym jeszcze donieść wam o bliższym wykonaniu nowego przybytku muz: ogródka i teatrzyku Belle-vue na Chmielnej ulicy, w którym w lecie zagrości podobno wasze Towarzystwo dramatyczne, ale brak mi miejsca.

Wiedeń, 18 marca.

(Atak partyi ultranarodowej na ustawę zasadniczą o sprawach wspólnych i delegacyach. — Wniosek w tym względzie pana Sturm. — Walne zebranie stronnictwa wienokonsystencyjnego dnia 18 marca. — Interpelacya świętojurow.)

o sprawach wspólnych wszystkich krajów monarchii i sposobie ich załatwiania“ (przez delegacye) występowała zacycie ultranarodowa partya podczas uchwalania tej ustawy w 1867 r. następnie kilkakrotnie na tę ustawę uderzała, a teraz znowu rozpoczęła przygotowania do ataku, który zamierza wykonać podczas obrad nad statutem bankowym i układem handlowo-celnym między krajami reprezentowanymi w Radzie państwa a krajami korony węgierskiej, chociaż te ekonomi-

odpowiedzieć, prócz pewnej damie, która jest tak gorliwą zwolenniczką naszej sprawy, jak pani nią jesteście, baronesse.

— Jestem na prawdę ciekawa.

— Otóż za te pieniądze kupować będzie dusze; nie „dusze martwe“, jak ów bohater w powieści Gogola, lecz żywe. Pieniądze te przeznaczone na sprawę wyborczą. Pięćdziesiąt złotych to stała cena każdego głosu.

— A, teraz pojmuje. Aby ten i ów z znacznych współobywateli nie wsunął pięćdziesiątki do kieszeni a potem głosował z partyą przeciwną, dostanie przed wyborami tytuł połówkę asygnaty, po drugą może się zgłosić, oddawszy rzetelnie swój głos. A gdyby przeniewierzył się chorągwi księcia Alienora, połówka w kieszeni byłaby bez wartości.

— Najzupełniej ma pani słuszność, baronesse. Jedną paczkę połówek posłamy panu Dumce do Eitelwaru, który jest naszym skarbnikiem w tym okręgu. On rozdzieli je między tych współobywateli, którzy zapiszą się między naszych zwolenników.

— Są to więc „kupony wyborcze“ — zauważyła Pompeja.

— Paczkę z drugimi połówkami dostanie Napoleon Zarkanyi, który wręczy ją panu Dumce dopiero w dzień po wyborach. Jest to podobna przeczność, jak gdy jeden kluczek do kasy ogniotrwałej znajduje się w ręku kasyera, drugi u dyrektora banku.

— Ale czy przekupstwo nie jest zakazane ustawą?

— Tak jest, kandydatowi. Temu nie wolno podczas przygotowań wyborczych dawać ani jałmużny, ani służbie hotelowej na piwo; bo takie i podobne rzeczy

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnój

przełożył

G. J.....

TOM II.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65 i 66.)

ROZDZIAŁ VII.

Przygotowania do kampanii.

— Pani najłaskawsza! gust dam w takich rzeczach jest nieomylny; poradź mi pani, jaką obrać odznakę dla partyi Alienora? Odznaka jest czynnikiem bardzo ważnym. Rozdzielimy jej pięć tysięcy; wielcy i mali, nawet chłopcy ze szkoły będą nosili ją na kapeluszach. Mnie

czne sprawy załatwiane są i urządzane właśnie na mocy § 2 wspomnianej ustawy zasadniczej i nie tyczą się wcale politycznego stosunku między jedną a drugą krajami, urzędzonego stale ową ustawą zasadniczą.

Ataki te przeciw ustawie o sprawach wspólnych, dotychczas bezskuteczne (a sądzę, że i terazniejsze także nie odnieść skutku) ponawia partya ultraniemiecka z następujących powodów:

Wspomniona ustawa zasadnicza oddaje ustawodawcze załatwianie spraw wspólnych wszystkim krajom monarchii (a takimi sprawami są: kierunek spraw zagranicznych i obrona monarchii czyli utrzymanie sił zbrojnych), delegacyom wybranym przez obie Izby rady państwa i obie Izby sejmu węgierskiej. Oznaczając dalej sposób wyboru delegacyi orzeka, iż w poselskiej Izbie rady państwa, nie cała Izba razem, lecz posłowie każdego kraju oddzielnie wybierają oznaczoną dla każdego kraju liczbę członków delegacyi, przez co zabezpiecza każdemu krajowi należyty wpływ na załatwianie spraw wspólnych. W skutek takiego wyboru delegacyi, kierunek sprawami zagranicznymi, urządzenie i utrzymanie sił zbrojnych, wreszcie wspólny skarb monarchii nie podlegają bynajmniej hegemonii niemieckiej partyi w Austrii; przeciwnie wszystkie kraje mają wpływ zapewniony na te sprawy, a jeżeli delegacyi krajów korony węgierskiej łączą się w zdaniu z delegatami polskimi, wówczas orzekają przeważnie o tych sprawach, bo stanowią większość obu parlamentaryjnych delegacyi, które według ustawy wspólnie głosują w razie sporu między delegacyami.

Przy uchwalaniu tej ustawy o sprawach wspólnych, przywiodły ją do skutku, pomimo oporu niemieckiej partyi, połączone usiłowania Węgrów, Polaków i Korony która obawiała się ustawodawczy wpływ na sprawy zagraniczne i na utrzymanie sił zbrojnych oddać pod hegemonią partyi niemieckiej, gdyż część tej partyi chyli się ku jednoci Niemiec. Też same połączone siły odparły następnie ataki wymierzane przeciw tej ustawie, mianowicie odrzuciły przed trzema laty wniosek p. Fuxa, żądający, aby zmieniono ustawę w ten sposób, iżby członków delegacyi wybierała cała Izba poselska. Niedawno gdy toczyły się rokowania w sprawie bankowej między gabinetem Auersperga a oddziałami stronnictwa wiernokonstytucyjnego, postanowił klub postępowy, złożony po większej części z ultraniemieckich posłów, żądać radykalnej zmiany ustawy o sprawach wspólnych bo z zupełnego usunięcia delegacyi. Klub ten postanowił dalej starać się przeprowadzić tę radykalną zmianę w ustawie o sprawach bezwzględnie wspólnych przy ponawianiu układu handlowo-cłowego między Austrią i Węgrami i uchwalaniu statutu bankowego. Postanowił to klub, nie zważając, że ustawa zasadnicza urządzająca związek polityczny między krajami reprezentowanymi w Radzie państwa a krajami korony węgierskiej oraz nawiązująca ugodę między niemi, nie podlega teraz wcale ponowieniu lub zmianie. Postanowił to klub, nie zważając także, iż nieustanne usiłowania o zmianę zasadniczych ustaw państwa (i to o zmiany w celu jedynie utrzymania hegemonii w niemi niemieckiej) osłabiają stanowisko i wpływ monarchii wśród groźnego ciągle położenia politycznego.

Terazniejszy szturm przeciw ustawie o sprawach wspólnych rozpoczął klub postępowy wnioskiem p. Sturma, podpisanym przez kilkunastu posłów z tego klubu, a wniesionym jeszcze 24-go lutego na ówczesnym walnym zebraniu partyi wiernokonstytucyjnej podczas rokowań jej z rządem w sprawie bankowej. Właśnie zaś na dzisiaj zwołano drugie walne zgromadzenie klubów wiernokonstytucyjnych dla naradzenia się nad tym wnioskiem, który brzmi:

„Wysoka Izba poselska uchwalać raczy: Wzywa się rząd, aby z powodu nadchodzącego ponowienia ekonomicznych i finansowych układów między Austrią i Węgrami, porozumiał się z rządem węgierskim co do stosownej zmiany w formie załatwiania spraw wspólnych, i aby jeszcze w ciągu teraźniejszej sesyi przedłożył Izbie projekt ustawy, mocą której ustawa z 21 grudnia 1867 r. o sprawach wspólnych wszystkim krajom monarchii i o sposobie ich załatwiania byłaby w ten sposób zmieniona — bez zmiany podstaw konstytucyjnej —, iżby ustawodawstwo względem spraw wspólnych, należne Radzie państwa, powróciło od 1 stycznia 1878 r. bezpośrednio do tejże Rady państwa, bez wybierania i wysyłania delegacyi; potrzebne przygotowawcze obrady mogą być poruczone komisjom wybieranym przez austriacką Radę państwa i Sejm węgierski, w razie zaś gdyby zachodziła różnica między uchwaleniami sumami w zgodnych zresztą uchwałach Rady państwa i Sejmu węgierskiego, rozstrzygać ma zasada, iż przyjmuje się mniejszą sumę.“

Jakkolwiek większość w dwóch drugich klubach wiernokonstytucyjnych, to jest w klubie „lewego środka“ i „lewicy“, uważała powyższy wniosek Sturma za zły a przynajmniej niewczesny, jednak zgodzono się zwołać na dzisiaj walne zebranie wszystkich oddziałów stronnictwa wiernokonstytucyjnego aby wziąć go pod rozważenie. Otrzymała się więc dzisiaj walna narada wszystkich odcieni tej partyi, do której należy także klub świętojurców. Prócz tego zaproszono na to posiedzenie pięciu posłów tworzących skrajną lewicę i pana Mieroszewskiego.

Rozprawy do których w wnioskiem zapisało się 8 a przeciw wnioskowi 12 mówców, trwały od 11 do 3. Pierwszy głos zabrał wnioskodawca p. Sturm dla uzasadnienia swego wniosku; przedstawiał, iż dąży on do po-

wrócenia Radzie państwa ustawodawstwa w sprawach wspólnych a szczególnie wpływu na kierunek sprawami zagranicznymi, uważa zaś chwilą teraźniejszą za bardzo stosowną do przeprowadzenia tej zmiany. Następnie przemawiał p. Hopfen, były prezes Izby, wielkie uznanie między posłami mający jakkolwiek od kilku lat na pełnych posiedzeniach Izby wcale głosu nie zabierał. Przyszedł — że teraźniejszy sposób załatwiania spraw wspólnych ma słabe strony, lecz sposób proponowany przez p. Sturma jest daleko gorszy; przedewszystkiem zaś wskazywał szkodliwe skutki nieustannych usiłowań zmieniania konstytucyi, co źle wpływa na rozwój życia konstytucyjnego, w końcu wniósł aby wniosek p. Sturma zupełnie odrzucić. — Większa część przemawiających poczytywała chwilę obecną za zupełnie nie stosowną do przedłożenia Izbie wniosku p. Sturma a tym mniej stosowną do przeprowadzenia żądanej w nim zmiany. Tę nieścisłość chwili przynawali nawet przemawiający za wnioskiem. Przy ostatecznym głosowaniu wniosek odrzucono 130 głosami przeciw sześćdziesięciu kilku. Pomimo takiego wypadku głosowania, niektórzy członkowie klubu postępowego żądają, aby wnieść do Izby wniosek p. Sturma. Jednak mniemam, że tego nie uczynią a jeśli go Izba przedstawi, wniosek z pewnością będzie odrzucony.

Izba poselska zajmowała się w zeszłym tygodniu sprawami kilku dróg żelaznych i załatwiała petycje. Sprawy te nie mogą zajmować waszych czytelników; natomiast obchodzić ich zapewne będzie, iż na przedostatnim posiedzeniu Izby świętojurcy wnieśli interpelacyę, w której pośrednio uderzyli na rozporządzenie cesarskie z 1868 r., które zaprowadziło język polski jako urzędowy we wszystkich władzach administracyjnych i sądowych w Galicyi. Na mocy tego rozporządzenia wszystkie władze powinny używać i używać w służbie wewnętrznej i w korespondencyach między sobą wyłącznie języka polskiego; w stosunkach zaś z stronami prywatnymi mają obowiązek tak władze administracyjne jak i sądy w powiatach, w których znajduje się ludność mówiąca narzeczem ruskim, odpowiadać w tym narzeczcu na podania ruskie, i tak się rzeczywiście dzieje. Otóż świętojurcy, opierając się na § 19 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli zapewniających równoprawienie wszystkich narodowości i wszystkich języków, uskarżają się przed Radą państwa, iż rady szkolne krajowe i okręgowe w Galicyi przekraczają ten paragraf, gdyż żądają, aby urzędowe korespondencje rad szkolnych miejscowych z radami okręgowymi były prowadzone w języku polskim odpowiednio istniejącym rozporządzeniom i nie przyjmują urzędowych pism w języku ruskim. Interpelują więc rząd, czy i co zamierza przedsięwziąć, aby ukłócić to postępowanie przeciwne ustawie zasadniczej, której postanowienia nie mogą być naruszone żadnym rozporządzeniem. Interpelacya ta zwrócona jest, jak wspominałem, przeciwko rozporządzeniu zaprowadzającemu język polski jako urzędowy w korespondencyach między wszelkimi władzami w Galicyi, gdyż właśnie rady szkolne tak miejscowe jak okręgowe są władzami.

Sprawa wschodnia.

Wpływ pokojowego, sprawą londyńskiego protokołu wytworzonego prądu na przebieg czarnogórsko-tureckich rokowań jest widoczny. Mimo, że przedwczoraj już ukończył się termin zawieszenia broni i mimo, że w chwili gdy termin ten dobiegł do kresu nie przyszedł był jeszcze do skutku pokój Turcyi z Czarnogórą, cofnął ks. Mikołaj udzieloną swoim delegatom instrukcyę, by w razie odrzucenia żądań czarnogórskich opuścili Carograd i powrócili do Cetynii, a w miejsce tego polecił im, by ciągnęli dalej rokowania i to z pominięciem tych właśnie punktów, o które rozbiły się dotychczas wszystkie zabiegi pokojowe.

Generał Ignatiew miał dzisiaj opuścić stolicę angielską. Wczoraj miało nastąpić ostateczne porozumienie co do rosyjsko-angielskiego protokołu. Gdy to piszemy nie wiadomo nam jeszcze jak rozwiązano kwestyę zredagowania i podpisania rzeczonego dokumentu. Morning Post donosi, że Rosya robi kwestyę własnego rozbrojenia zawieszając od trzech warunków, zwłaszcza od podpisania protokołu, zawarcia pokoju z Czarnogórą i poprzedniego rozbrojenia wojsk tureckich. Rosya oświadczyła przez usta Ignatiewa, że nie może bez poniżenia własnej godności rozpocząć się rozbrajać równocześnie z przyjęciem protokołu a tym mniej zabrać się do demobilizacyi przed W. Portą, która pierwsza musi rozpuścić swą armię.

Dzienniki angielskie nie wątpią, że protokół przyjdzie do skutku, podnoszą atoli obawy czy papier ten zła się na co w obec uporu Turcyi.

Generał Ignatiew jest dzisiaj w Londynie przedmiotem ogólnej ciekawości. Konferując całymi godzinami z dyplomatami ma czas na pogadanki z reporterami dziennikarskimi, którzy korzystając z wielomówności rosyjskiego pełnomocnika szeroko rozpisują się o nim i jego misyi. Ciekawą charakterystykę generała znajdujemy w Timesie, którego redaktor naczelny po dwukroć oddawał mu wyzję.

Pisze on: „Trzeba widzieć i słyszeć tego dziwnego (wonderful) dyplomaty, żeby się przekonać z jak szcze-

tylko: „druki bez wartości.“ Pieniądze te stanowią od-tąd funduszu, a żaden z tych panów nie będzie wiedział, skąd pochodzą; przeznaczenie ich atoli znane im bardzo dobrze. Ile z tych pieniędzy zechcą użyć na cel właściwy, zależy od ich upodobania; nikt nie żąda od nich rachunku. Bystry umysł pani i tak już wy-miarkował, dla czego naprzykrzam się pani tą prośbą, ma chère baronesse. Zadanie to powierzyć mogę tylko istocie na tak szczególnie wyjątkowym stanowisku, której charakter i wierność zasadom są mi dostateczną rękojmią, że pieniądze te dostaną się na miejsce przeznaczone, a której stosunek do mnie jest przeciwie tego rodzaju, że moje interesa nie mogą jej skompromitować; która to istota nakoniec jest damą umiejacą dochować tajemnicy. Otóż tedy, ma chère, ma belle baronesse, czy raczysz pani przyłożyć swą drogą, piękną, niewinną rączkę do tej gry szczęścia?

Pompeja zamyśliła się głęboko; — spuściła oczy iskrzące, jedno inaczej od drugiego i, podczas gdy książę Oktawian głośno ją reje, myślała sobie: Wieg w takim znaczeniu prosisz o moją rękę, a w owym innym znaczeniu, w którym ja pragnęłabym tego, nie żądasz jej. W grze szczęścia piękna ręka moja ma ci być pomocną, w grze, której wielkim losem jest ręka księżnej Raheli dla Alienora...

A potem brała ją ciekła temi pięknymi rączkami rzucić całą tę paczkę asygnat księciu w twarz. Nagle jednak inna myśl wzięła górę.

— Dobrze, podejmuję się tej sprawy.

Książę Oktawian ucałował jej rękę.

— Z góry byłem o tym przekonany. Ale jeszcze

gólną łatwością rozprawa o najrozmaitszych przedmiotach. Niech się zgłosi do niego dziesięciu odwiedzających — on każdemu z nich inną politykę wyłoży, zatrzymując tylko pewne ogólnikowe punkta, w rodzaju trytek, na których rozwiesza swobodnie, jakby z wiatrem igrając, swe opowiadanie. Gdyby tych dziesięciu odwiedzających porównało następnie swe spostrzeżenia, to niezawodnie każdy zdumiałby się nad niewyczerpaną zmiennością generała, świadomie kwestyą zaciemniającą, w miarę tego jak (o ile się zdaje) zmierza ku wyjaśnieniu, dowolnie zaplatając rzeczy najprostsze i, zachowując taką minge, jakby chciał ją wyjaśnić. Wszystko to odbywa się w sposób najnaturalniejszy i bezpretensjonalny, bez żadnego odcienia przebiegłości. Generał patrzy prosto w oczy i w całym jego zachowaniu się nie przebiega nic z góry obmyślanego. Generał ma dar szybkiego zmieniania kierunku rozmowy, a telegraf służy mu do dalszego gruntownego obaluczenia opinii, co dla takiego rodzaju talentu szczególnie jest na rękę.“

Inwalid rosyjski ogłasza obszerny raport o stanie sanitarnym czynnej armii operacyjnej, w skład której wchodzi już jak wiadomo korpusy VIII, IX, XI i XII. Wedle dat urzędowych znajdowało się z końcem lutego (st. st.) w wojskowych lazaretach w Benderze, Tiraspolu, Kiszyniewie i nowych lazaretach polnych 2516 chorych. Prócz tego znajdowało się w domach prywatnych 631 chorych. — Ogółem było na 241,000 wojska 3596 chorych czyli 1.49 procent. Czwarta część z cyfry ostatniej była chorą na syfisy, — druga czwarta część na różne zapalenia. Dziennik urzędowy stwierdza następnie z zadowoleniem pomyślny „stosunkowo“ stan zdrowia armii i podnosi w tej mierze zasługi zarządu sanitarnego, który ma do walczenia z lokalnymi i indywidualnymi trudnościami. Najwięcej chorych było w Kiszyniewie. Na wniosek inspektora zdrowia dr. Priselkowa mają zaprowadzić w miejsce zwykłych namiotów i baraków dla pomieszczenia rannych i chorych kibitki kirgizkie. Te czworograniaste kibitki z skór nie wyprawnych oddawały w czasie wyprawy do Chiwy i Samarkandu tak w porze letniej jak zimowej nieocenione usługi. Naczelna komenda wydała przeto rozkaz by przydzielono na próbę do każdego lazaretu po pięć takich kibitek, których cyfra, gdy się okażą rzeczywście praktycznymi zostanie znacznie zwiększona. Wyrabiają je w Orenburgu, gdzie jedna taka kibitka kosztuje 146 rubli, z dostawą zaś do Kiszyniewa 195 rubli.

Wojskowy Zbornik za m. marzec zawiera następujące dane statystyczne co do liczby wojsk w r. 1876. Generałów, oficerów sztabowych i innych było 29,369, żołnierzy zaś 757,528. Urlopowanych oficerów było 1212, umarło zaś 386, — żołnierzy na urlopie znajdowało się 136,487.

Z Petersburga telegrafują, że dnia 19 marca przybył tam W. ks. Mikołaj młodszy, syn wodza naczelnego i pozostanie w stolicy aż do powrotu ojca swego do Kiszyniewa. Książę Świętopełk Mirski II. udał się z polecenia cara w misyi nadzwyczajnej do armii południowej.

Wedle telegramu rosyjskiego postanowił słowiański klub dobroczynności, w razie, gdyby podjęte zostały na nowo kroki nieprzyjacielskie między W. Portą a Czarnogórą popierać, ile będzie tylko w mocy klubu, Czarnogórę. Równocześnie uchwalono przestać bezwzględnie na każdy wypadek 20,000 rubli do Dubrownika.

NIEMCY.

21 marca. Szef administracyi marynarki niemieckiej, generał Stosch, otrzymał żądaną dymisyę, jak to już w dniu wczorajszym zapisaaliśmy. Jenerał Stosch, otrzymawszy dymisyę, opuścił natychmiast Berlin. Dzienniki berlińskie, donosząc z żalem o pominięciu fakcie, oświadcza, że generał Stosch położył wielkie zasługi około administracyi marynarki, a mianowicie zaprowadził w niej wielki ład i porządek. Sposób, w jaki generał Stosch otrzymał dymisyę — dodaje równocześnie prasa berlińska — nakazuje przypuszczać, że stanowisko następcy generała zależnijszemu jeszcze będzie od kanclerza, aniżeli stanowisko tak zwanych ministrów cesarstwa.

Bezrobocie i rosnąca ztąd nędza pomiędzy klasą pracującą w Niemczech coraz szersze przybiera rozmiary, a w tych dniach była nawet powodem scen nader burzliwych i krwawych w samej stolicy Niemiec, Berlinie. Oto, co pisze berliński Börsen-Courier: „Do robót ziemnych przy zakładającej się kolei konnej pomiędzy Aleksanderplatz a Neues Königsthor w Berlinie zaangażowano także 17 robotników Polaków z Górnego Szląska. Jak wiadomo, robotnicy ci mniejszej żądają płacy, aniżeli robotnicy berlińscy. Około 12 godziny w południe zawezwały gromady robotników, nie mających zatrudnienia — robotników Polaków — aby zaprzestali dalszej pracy i wynieśli się z Berlina — „gdzie nie mają czego szukać — bo nie płacą w Berlinie podatków.“ Żądania te poparły liczne tłumy robotników energicznymi argumentami, uderzając na polskich robotników pięściami i kijami. Około godziny 1 z południa nagromadzili się takie tłumy robotników na placu aleksandryjskim i przyległych ulicach (Neue Königstrasse, Frenzlauer i Landsbergerstrasse) i tak głośno oraz podburzające toczyły rozgiewy, że naczelnik tamecznego rewiru policyjnego widział się zmuszonym zatelegrafować do centralnego biura policyjnego na Molkenmarkt. Nader

jedna prośba: o tajemnicy tej nie potrzebuje wiedzieć nawet jenerał, ojciec pani. — Rozumie się samo przez się. Książę Oktawian pożegnał baronównę a przybywszy do domu, zapisał sobie, że wóznicy trzeba przy wypłacie stracić tyle a tyle za rzemień u szorów, zgubiony w drodze. O, bo książę medytowany umie szanować groźbę i nie daruje czeladzi ani grajcara za szkody. Po wyjściu księcia Pompeja rozłożyła asygnaty przed sobą na stole, wsparła głowę na rękę i tak siedziała długo w zamyśleniu. Nagle zacerwieńiała się jak burak, zawstydziła się własnych myśli. A myślała sobie mniej więcej tak:

Ca za ogromna suma pieniędzy! Jenerał za taką sumę musi wysługiwać się siedm lat. Z taką sumą wyżyć musi pięćdziesięciu urzędników wraz z rodzinami przez cały rok. A tu tyle pieniędzy wyrzuca się za okno. Wsiąknę gdzieś w piasek, wiatry rozwieją, nikomu na pożytek. Co najwięcej będzie z tego tyle, że tysiąc ludzi miesiąc cały przesiedzi w karczmie, nie pilnując roboty. To grzeszny okup dusz zaprzędanych, które zaś wybiorą posłem człowieka nie troszczącego się ani o dźbła o losy tego kraju. Głupcy głupcom rzucają te pieniądze. Nikt nie będzie zdawał z nich rachunku. Zagnąć mogą na poczie, w drodze; owi dwaj ichności mogą porozumieć się i przeniewierzyć połowę, nawet wszystko. A jeśli tego nie uczynią, lecz rzetelnie użyją pieniędzy na cel przeznaczony, popelniają największe zło, obrażają interes kraju i zrania serca dwu kobiet. Jedna będzie równie nieszczęśliwa, że dostanie Alienora, jak druga, że go nie dostanie. Te pieniądze wy-

liczne tłumy robotników postawiły się groźnie policyi i zaczęły obrzucać konstabliów najroznorodniejszymi obelgami. Gdy ukazał się znaczniejszy zastęp konstabliów pieszych i konnych na miejscu zaburzenia, zawezwała policya tłumy do rozejścia się, do czego nie zastosowano się. Aresztowano przeto głównych hersztów i konni konstabliery uderzyli z dobytymi pałaszami na wzburzone tłumy przyciem dwoje ludzi dostało się pod kopytą koni konstablierskich i tak poranionych zostało, że musiano ich odnieść do szpitala. Mimo to tłumy nie rozchodzily się a gdy około 7 godziny z wieczora nowe zastępy robotników powracających z głębi miasta do dzielnic robotniczych, przylączyły się do zebranych już od południa na placu aleksandryjskim, zaburzenie przybrało znowu groźny charakter i na nowo rozpoczęła policya aresztowania. Dodać należy, że przez pewien czas przybrało zaburzenie na Landsbergerstrasse tak groźny charakter, iż porucznik policyjny Walt musiał schować się przed rozruchanymi masami do otwartego domu. Dwóch konstabliów ściganych również przez tłumy musiano puścić aresztowanego już człowieka i schronić się do pobliskiego sklepu. Powodem tem zagrane tłumy zaczęły teraz rzucać kamieniami na konstabliów, przyciem wielki szyb wybito. Wielu zaniepokojonych mieszkańców aleksandryjskiego placu pozamykało swe sklepy a konni konstabliery musieli ponownie uderzyć z bronią w rękę na tłumy. Około 9 godziny wieczorem wielu było rannych i po trzech raz aresztowano najhałaśliwszych robotników. W godzinę później konni konstabliery wpadli na chodniki placu aleksandryjskiego i przyległych ulic, i pędzili przed sobą tłumy, skutkiem czego wreszcie oczyszczono plac. Drzwi kamienic aleksandryjskiego placu i ulic przyległych musiały być pozamykane na rozkaz policyi o 10 godz. wieczorem i nikomu nie było wolno pokazywać się przed bramą domu. Pomiędzy 6 a 7 godziną wieczorną ukazał się na placu aleksandryjskim przez policyi berlińskiej p. Madai. Aresztowano około czterdziestu osób. Działo się to w poniedziałek, a w wtorek następnego dnia rozpuszczono robotników Polaków i zastąpiono ich berlińskimi. Mimo to zebrali się na placu aleksandryjskim w dniu tym ponownie tłumy robotników i ciekawych, lecz do zaburzeń już nie przyszło. Natomiast w innej dzielnicy miasta na tak zwanym placu królewskim (Königsplatz) przyszło do zaburzeń, które jednak niebawem w skutek interwencji policyi uśmierzone zostały.

Posiedzenie parlamentu rozpoczęło się w dniu dzisiejszym drugim czytaniem projektu do prawa dotyczącego siedziby najwyższego trybunału cesarstwa. Caley projekt zawartym jest tylko w kilku słowach i brzmi wedle uchwały rady związkowej, jak następuje: „Najwyższy trybunał cesarstwa ma swą siedzibę w Lipsku.“ Do uchwały tej postawiono dwie poprawki następującej treści: Poseł dr. Löwe wnosi, aby w miejsce Lipska położono Berlin; poseł Lasker zaś wnosi, aby projektowi dodano wstępny § 1 tej treści: „Do tego związkowego państwa, w którym najwyższy trybunał dla cesarstwa będzie miał swoją siedzibę, nie będzie zastosowanym § 8 prawa wprowadzającego w życie organizacyjne prawa sądowe.“ Poseł Lasker wniosek swój motywował tem, że nie z partykularystycznych względów przemawia za siedzibą najwyższego trybunału cesarstwa w Lipsku, lecz z powodu dość objętego zachowania się Prus w obec tej kwestyi oraz neutralnego stanowiska ks. Bismarcka. To też postawiony przez posła Laskera wniosek utrzymał się i Lipsk wybranym został przez parlament za siedzibę najwyższego trybunału cesarstwa, naturalnie w drugim dopiero czytaniu, lubo trzecie czytanie projektu, jak utrzymują dzienniki berlińskie, nie sprzeciwia się uchwale drugiego czytania.

FRANCYA.

* Paryż, 20 marca. Przewodzący orleanistów nie zdają się być wielkimi politykami, inaczej bowiem wielozębny, że przez koalicyę, jaką w ostatnich czasach zawarli z bonapartyzmem, szkodzą swęj przyszłości i odwracają od siebie umysły ludu. Jak zaś na prowincyi o tej myśli koalicyi, dowodem tego Courrier de la Gironde, którego wydawca sam jest jednym z najgorliwszych zwolenników orleanistów. Dziennik ten pisze bowiem: „Stronnictwo orleanistowskie umiało sobie za cesarstwa zjednać poważanie. Polityka pp. Broglie i Buffet zmieniła wszystko. Stronnictwo orleanistowskie przez nich poniżone i zhańbione zostało, gdyż najpiętszym i najsukcesowniejszym przywilejem każdego stronnictwa jest zachowanie swęj godności. Stronnictwo orleanistowskie mogło się połączyć z legitymistami, z rzązącopolitą, mogło iść w parze z rewolucyą, wszystkim to bez niesławy. Lecz każda koalicya z stronnictwem bonapartystowskim była niemoralną i hańbiącą.“

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych miał minister oświecenia dłuższą mowę o kwestyi kolejowej, która całe zajęła posiedzenie. Następnie zdawał p. Pascal Duprat sprawę z wniosku o wytoczenie śledztwa przeciw sprawcom zamachu stanu z dnia 2 grudnia. Sprawozdanie radzi, aby nad wnioskiem nie obradowano.

W sprawie biblioteki ludowej 15, paryżskiego okręgu odbyła się onegdaj konferencya w Vaugirard, w której przeszło tysiąc ludzi brało udział. Po przedstawieniu obecnego stanu biblioteki zabrał głos p. Gambetta i dowodził w krótkiej przemowie, że walka przeciw ciemności najważniejszemu jest zadaniem demokracji.

starczyłyby na zapewnienie przyszłości sierocie niezamężnego jenerała. Za te pieniądze można by fałszywe dyamenty i perły, którymi blizszy biedna baronówna w gronie innych dam, zamienić na prawdziwe perły i dyamenty.

Na tę to myśl spieklą Pompeja raka. Gniewliwie spojrziała w zwierciadło, jak gdyby do własnej duszy odezwać się chciała z naganą: w jakąż to przepaść spadasz z wyżyny twej dumy? — czy twój cel nie wznieślejszy?

A potem śmiać się poczęła. Przyszła jej nagle myśl szczęśliwa.

Wzięła nożyce i zaczęła przecinać asygnaty bankowe, wesoło sobie przypiewując.

Skończywszy ułożyła dwie paczki, włożyła je w koperty, zapieczętowała, popisała adresy.

Poczęm stanęła przed wielkim zwierciadłem, po-mroziła sobie figlarnie oczkami. Widocznie była zadowolona sama z siebie.

Włożyła kapelusik na głowę, okryła się szaleciem sama pobiegła na pocztę oddać obie paczki. Z powrotem po drodze wstąpiła do sklepu z papierem, kupiła atramentu, za pomocą którego bez litografii można samemu kopiować swe pismo.

Tamto dziećwie niewątpliwie wymyśliło jakąś intryę

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Generał margrabia d'Abzac udał się w imieniu marszałka prezydenta do Berlina dla złożenia cesarzowi Wilhelmowi życzeń w dniu jego urodzin.

WŁOCHY.

*** Rzym, 20 marca.** Z Rzymu telegrafują, że związane przed niejakim czasem między Watykanem a Rosją układy względem obsadzenia polskich stolic biskupich rozbiły się. Rosya bowiem chciała narzucić kury apostolskiej niemitych jej kandydatów. Gdy przed kilku dniami ogłoszona została lista nowych kardynałów ogólnie było zdumienie, że między nimi porządkami nie ma nikogo z Francji i Austrii. Dla zatarcia niechęci wrażeń miał kardynał Simeoni z polecenia Papieża zawiadomić nuncjuszów w Paryżu i Wiedniu, że Papież na ostatnim konsystorzu nie rozdał kapeluszy kardynalskich między te kraje, gdyż Francja posiadała przepisaną liczbę kardynałów, z Austrią zaś rokowania nie zostały w porę ukończone i dla tego arcybiskup wiedeński i salzburski otrzymają dopiero w czerwcu purpurę. Między Hiszpanią a Stolicą Apostolską mają toczyć się rokowania względem zmiany konkordatu. W włoskiej izbie deputowanych dnia 21 bm. minister marynarki złożył projekt do prawa, odnoszący się do organizacji wojennej marynarki włoskiej. Według tego projektu flota na przyszłość składać się ma z 16 statków pancernych pierwszej klasy, z 10 statków drugiej klasy i z 20 statków trzeciej klasy, oprócz tego flota transportowa z 14 statków wszystkich trzech kategorii. W końcu do pełnienia służby policyjnej, przeznaczonych być ma 12 statków pomniejszych. Do siły w rezerwym projekcie ustawy przewidzianej, dojdzie flota włoska dopiero dnia 1 stycznia 1888 r. Na wybudowanie zaś brakujących do kompletu okrętów, żąda gabinet kredytu 20 milionów lirów wynoszących. Obecnie flota wojenna włoska składa się z 14 statków pancernych pierwszej klasy, z 10 statków drugiej klasy i z 20 statków trzeciej klasy. Flota zaś transportowa z 14 statków. Liczba okrętów zatem jest wcale poważną. Pytanie tylko, czy flota włoska stoi na wysokości zadania swego. Nie dowiodła tego wcale w bitwie pod Lissą w 1866 r.

TURCYA.

*** Carogród, 19 marca.** Zaraz na pierwszym zwołanym posiedzeniu parlamentu tureckiego ma być postawionym ze strony kilkunastu deputowanych, między którymi znajdują się deputowani Carogrodu, Brussy i Jerozolimy wniosek o wysłanie adresu do sultana z podziękowaniem narodu za nadanie konstytucji i wypowiedzenie nadziei, że pokój zostanie utrzymany. Ogólnie spodziewają się, że przy mianowaniu wicemarszałków obu izb będzie szczególnie uwzględniony żywioł chrześcijański. Dziennik urzędowy ogłasza dymisy dotychczasowego ministra policyi Omera Fewzi paszy i zawiadania o powołaniu w jego miejsce Achmeda Hamdi paszy dotychczasowego komendanta Sylistry. Zmiana ta w ministerstwie policyi, którą uważa za nowy krok na otwartym z upadkiem Midhada paszy drodze reakcyjnej zostaje w związku z obawami przed wzmagającym się coraz bardziej wrznięciem między sołtami i elewami szkół militarnych. Omer Fewzi pasza, przyjaciel Midhada i mąż świątły, popadł w podejrzenie, iż z umysłu patrzył przez spary na demonstracje sołtów i młodzieży tureckiej. Następca jego odznaczył się w czasie dawniejszego swego urzędowania w ministerstwie policyi szorstkością i niezwykłą surowością. Korrespondent carogrodzcy w jaskrawych barwach malują obecną nędzę w Turcyi. Między innemi pisze korespondent augsb. Allg. Ztg.: W obec zupełnego zastoju w handlu i przemyśle wymaga się ogólna nędzę. Zawdzięczamy ją bezlitości Rosyi, która pragnąc niby to naprawę losu chrześcijan na Wschodzie, gotuje jeno skutkiem groźnej swej postawy nędzę i ruinę nie tylko Turkom lecz i tym, w obronie których występuje. To też może być pewną, że miasto sympatyj będzie zbierała nie-nawieść i wzdargę. Religijne stowarzyszenia wszystkich wyznań robią, co mogą, aby przyjąć w pomoc nędzę; zabiegają jednakże nie są w stanie zaradzić ogólnemu zubożeniu. Prasa miejscowa odwołuje się do dobroczynności ogólnej, która sama jedna zdołałaby ukończyć nędzę. Domaga się tworzenia komitetów mających się zająć zbieraniem pieniędzy i rozdzielaniem ich między ubogich. Sprawozdania z prowincyi mówią o okropnym położeniu, w jakim znalazły się niższe warstwy ludności skutkiem zastoju w handlu i złych zbiorów ostatniej jesieni. W samem Brusie przeszło 4000 robotników znajduje się bez zatrudnienia i chleba. W wielu miejscach tyfus głodowy dziesiątkuje nieszczęsną ludność. Na domiar nieszczęścia w okęgach Turcyi europejskiej wybuchł księgosusz, który przeniosł się już do Małej Azyi.

SERBIA.

*** Białogród, 19 marca.** Do stolicy serbskiej przybył już wysłannik turecki Pertef efendi i dzisiaj miał posłuchanie u księcia. Nie przywiózł jednak ani orderu, ani szabl honorowej, większość bowiem rady ministerjalnej tureckiej była przeciwną udzielaniu księciu tych oznak. Z opuszczeniem przez Turków ziem serbskich poczynają powracać powoli do swoich siedzib wychodźcy serbscy. Również powracają do domów zbiegłe w czasie ostatniej wojny z Turcyi do Serbii rodziny, dla których, jak wiadomo, wyrobiła Serbia, zawierając pokój z W. Portą, specjalną amnestyę; wiele z nich nie dowierza atoli amnestyi i z wielką tylko niechęcią zamienia bezpieczne schronienie na niepewny w oczyszczonych stronach pobyt. Władze serbskie starają się wszelkimi sposobami nakłaniać wychodźców do powrotu. Kwestya serbskiej pożyczki państwowej znajduje się znowu w stadium krytycznym. P. Morel przeprzął z swym planem przeprowadzenia 12-milionowej pożyczki. Żaden z domów bankowych nie chce wdawać się w tak niebezpieczne przedsięwzięcie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.) Londyn, 22 marca. Morningpost potwierdza wiadomość, że gabinet angielski nie przyjął rosyjskich modyfikacji protokołu i żąda najpierw przyrzeczenia demobilizacyi armii rosyjskiej. Rząd angielski skłonny jest do przyjęcia rosyjskich poprawek protokołu, lecz nie godzi się na to, aby po podpisaniu protokołu zapadłe uchwały mogły obowiązywać go do żądania demobilizacyi armii tureckiej przed rosyjską. Times, Daily Telegraph i Stan-

dard oświadczają się w podobnym sensie. — Times utrzymuje, że trudności przez to usunięte zostaną, jeżeli Turcyja równocześnie z Rosyją rozpocznie demobilizacyę. Jutro odbędzie się prawdopodobnie nowa rada gabinetowa. — Generał Ignatiew konferował wczoraj z lordem Derby.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 22 marca.

*** Teatr polski.** Dziś z powodów niezależnych od dyrekcji zamiast Wolnego strzelca i Trubadura, operetka komiczna: Podróż po Warszawie. W sobotę: Emigracya chłopstwa. W niedzielę: Wolny strzelec i Trubadur. We wtorek po raz ostatni w tym sezonie: Halka. *** Jutro staraniem Towarzystwa Stella** w teatrze przedstawienie amatorów, program którego czytelnikom naszym już znany. Przedstawienie to odbędzie się na rzecz mającego się tu założyć szpitala dla dzieci; jakkolwiek to cel niewykonalny na nasze zasoby, o czym wreszcie już pisaliśmy, przecież zachęcamy publiczność, by licząc na to, że przedstawienie, z którego dochód Stella, przekonałoby, przynajmniej nie na projekta, lecz na to, co już istnieje i pomocy potrzebuje. *** Z powodu dzisiejszych urodzin cesarza Wilhelma** powiewają chorągwie na gmachach publicznych i niektórych prywatnych niemieckich. *** Magistrat tutejszy** podaje do wiadomości publicznej obwieszczenie z dnia 20 bm., umieszczonem pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru naszego pisma, że ustanowiony przez król. regencyę spis placujących podatek klasyczny i spis placujących podatek komunalny od dnia 23 do włącznie 31 mar., wyłożony będzie do przejrzenia w godzinach od 11 do 12 po południu, na Ratuszu w izbie Nr. 16. Termin wnieść reklamacyi dla osób opodatkowanych za wysoko rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia r. b. *** Woda w Warcie** wzrosła w dniach ostatnich znowu tak znacznie, że dochodzi już do 8 stóp 2 cali i że przepływa przez Berdychowską tamę. Dla tego też przerwać została komunikacya przez Berdychowską tamę, jak to obwieszczenie tutejszego prezydium policyjnego z dnia dzisiejszego, umieszczone pomiędzy inseratami, do publicznej podaje wiadomości. Komunikacya odbywa się tymczasowo znowu Wałową ulicą. *** W Sierakowie** w d. 19 bm. odbył się wiec, na który zgromadziło się przeszło tysiąc osób i na którym pomiędzy innemi uchwalono petycyę do koła polskiego następującą: „Wysokie Koło Polskie! My niżej podpisani, upoważnieni przez obywateli miasta Sierakowa, zebranych na wiecu polsko-katolickim, zebrany w Sierakowie w dniu 19 marca r. b., przedkładamy Wysokiemu Kołu Polskiemu następującą skargę. Według rozporządzenia pana naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego z dnia 27 października 1878 r. nauka religii katolickiej w szkołach elementarnych dopiero wtedy ma być udzielana w języku niemieckim, skoro się okaże, że dzieci szkolne tyle język niemiecki znają, iż niemiecki wykład religii św. dobrze zrozumieć mogą. W naszej trzyklasowej szkole elementarnej, do której uczęszcza około 240 dzieci katolickich i prawie wyłącznie polskich, uczą od półtora roku w pierwszej klasie, od pół roku już w drugiej klasie religii po niemiecku, tylko w trzeciej najmniejszej klasie nauka ta jest po polsku udzielana. Niemiecki ten wykład rozporządził powiatowy inspektor szkolny, nie pytając o to nauczycieli miejscowych, czy dzieci są odpowiedni do tego już przygotowane. Ponieważ my Polacy i katolicy w parafii Sierakowskiej pragniemy i chcemy, aby nasze dzieci pobierały naukę religii św. tylko po polsku, jesteśmy tuż zmiąną w szkole naszej moeno zaniepokojeni, bo lekamy się, że dzieci nasze nie będą się mogły dobrze zapoznać z artykułami i tajemnicami naszej wiary św., jako też z moralnymi zasadami, których uczy nas Kościół rzymsko katolicki. Zaprowadzono także w szkole naszej naukę niemieckich pieśni kościelnych, o których rozporządzenie naczelnego prezesa z dnia 27 października 1878 roku zupełnie milczy a któryś rząd, jak to komisarz rządowy w sejmie oświadczył, podobno nie myśli wcale narzucać. Zawiadamiając o tem Wysokie Koło Polskie, upraszamy uprzejmie, aby zechciało na drodze odpowiedniej podać to do wiadomości Wysokiego Rządu pruskiego i postarać się u niego, aby dzieciom naszym religia katolicka, jak dawniej, tak i teraz po polsku w szkole wykładać, a dalej, aby nasze dzieci szkolne nie były przymuszane do śpiewania niemieckich pieśni kościelnych. Sieraków, 19 marca 1877. Z wysokim szacunkiem uniżeni.“

*** W gmachu regencyjnym** w Bydgoszczy odbył się dnia 20 m. b. przed wysłanym w tym celu komisya egzamin aspirantów do jednorocznej służby wojskowej. Z 8 kandydatów złożyło egzamin tylko trzech. *** Dnia 19 i 20 bm.** odbył się powtórny egzamin nauczycielski w seminarium par. dyktem pod przewodnictwem prowincjonalnego radcy szkolnego p. Tschackerta. Obecni byli także p. radca Luke i przyzwy dyrektor seminarium w Rawiczu p. Laskowski. Zgłosiło się do egzaminu 8 nauczycieli, z tych 4 z Brandenburskiej, złożyło 5, z tych 3 z Poznańskiego, 2 z Brandenburskiej. Rezultat ten stosunkowo do dawniejszych można nazwać pomyślnym. *** W Krakowie**, odbyło się dnia 18 bm. ostatnie posiedzenie komisyi konkursu dramatycznego krakowskiego. Obecni byli pp. Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Sokółowski, Siemiński, Szukiewicz, Tomkowicz. Przeczytano wspólnie komedyę prozą w czterech aktach: „Spadkobiercy“. Później przystąpiono do głosowania. Jak wiadomo, zwycięzcy do wspólnego czytania było sześć komedii: „Piękne Słowa“, „Bratnie Dusze“, „Pan Damazy“, „Z duchem czasu“, „Dewotka“, „Spadkobiercy“. Te zatem tylko sztuki ubiegać się mogły w głosowaniu o nagrodę lub zalecenie do grania. Nagród było dwie: jedna w ilości 600 złr. dla najlepszej komedii; druga w ilości 300 złr. dla najlepszej sztuki ludowej. Ze zaś nie zalecono do wspólnego czytania żadnej sztuki ludowej, głosowano więc tylko nad nagrodą 600 złr. Jednogłośnie przyznano ją komedii w czterech aktach prozą: „Pan Damazy“, a po odprzeżowaniu dołączonej koperty okazało się, iż autorem jej jest p. Józef Bliński. Przystąpiono następnie do głosowania nad zaleceniem do grania. Komedyja w czterech aktach prozą „Spadkobiercy“, otrzymała cztery głosy, lecz między temi jeden z zastrzeżeniem, aby autor ją przerobił. Komedyja w czterech aktach prozą: „Z duchem czasu“, otrzymała trzy głosy, lecz między temi dwa z zastrzeżeniem, aby autor ją przerobił. Komedyja w 4 aktach prozą: „Piękne Słowa“, otrzymała jeden głos. Żadna zatem komedyja nie otrzymała potrzebnej liczby głosów, aby być zaleconą do grania, a jednogłośnie otrzymała nagrodę 600 złr. komedyja w czterech aktach prozą p. Józefa Blińskiego: „Pan Damazy“. Sprawozdanie z czynności komisyi ogłoszonym zostanie. Pozostałe z tegorocznego konkursu 300 złr. użyte zostaną w przyszłym konkursie dramatycznym krakowskim. *** Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 23 marca Katarzyna szwedz. panny; w kalendarzu słowiańskim Czeimielawa. Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 6 minut 15. Dnia 23 marca 1576 książę Maksymilian zaprzysięga pacyfentem. — 1589 śmierć Marcina Kromera, biskupa warmińskiego.

*** BYDGOSZCZ, 21 marca.** Przed niedawnym czasem zjechał był komisarz rządowy z jenerałego urzędu pocztowego w Berlinie do naszej poczty celem przesłuchania dwóch pocztowych rzędników — pp. Alberti w znanej sprawie ks. dra Kanteckiego. Zdaje się, że badanie to było zupełnie bezskuteczne. Dla czegoż właśnie oni urzędnicy, obaj katolicy, znana wiadomość Kurjerowi Pozn. przesłać mieli, niepojmujemy, kiedy, jak wiadomo, pomiędzy niekatolikami mamy dość znaczny zastęp, który wszystkich kroków rządowych nie aprobuje. Zresztą tutejszy dyrektor poczty p. von Jahn, który — mówiąc nawiasem — dopiero przed mniej więcej dwoma laty jako były wojskowy do służby pocztowej wstąpił — zachorował i ma już swego następcę. Może ostatni na sprawę rzeczoną inaczej zapatrywać się będzie. Wyrok na zniesienie ochrony tutejszej odroczoney — jak już wiecie — do 1 października r. b. W obec czego wartoby o tem pomyśleć, ażeby nie byłoby na czasie z fundatorami i dobrodziejami ochrony zastanowić się nad jej przyszłością i wziąć w opiekę ową biedną działość, która właśnie na samą zimę bez dachu i chleba na los szczęścia zruconą zostanie. Nie wątpimy ani na chwilę, że wszyscy ci, pod których opiekunkę skrzydła ochrona się dotąd chroniła — mianowicie te osoby, które ka-

mienią węgliny pod ochronką położyły, jak np. panie Busse i Wolszbergerowa z Bydgoszczy znaczną sumę na niej mają załpotekowaną a z uznania godną skromnością instytucyą rzeczony nieustannie wspierały — pomocy swej nie odmówią, gdyby ona pod świecki zarząd przeszła, co by się przy małych staraniach bez wątpienia uskutečniło dało. Nauczyciel tutejszy p. Skierecki, znany i u was w Poznaniu z swej zręczności w biciu wolty — znikł jak kamfora bez pieprzu. Kto go bliżej zna, może mu tylko szczęśliwej drogi bez powrotu życzyć.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W gazecie codzienniej wychodzącej w języku francuskim w Florencyi p. t.: Le Touriste d'Italie, znajdujemy wzmiankę o dziele: „Amilkar Kosiński we Włoszech“, dopiero co nakładem p. J. K. Zupańskiego wydaniem, która w tłumaczeniu brzmi, jak następuje: „W Poznaniu wysła książka p. t.: „Am. Kosiński we Włoszech 1795—1803.“ Dzieło to zawiera najszczęśliwyszy opis zawiązania się legionów polskich we Włoszech i historyczne szczegóły działań wojennych, w których udział brały bądź jako auxyliarne wojsko rzeczypołpolicie galskiej, bądź jako należące do armii włoskiej rzeczypołpolicie francuskiej. Dokumenta autentyczne, w które zbior ten jest bogaty a które przez syna j. p. Władysława Kosińskiego zebrane i wydane 1795 zostały, rzucają jasne światło na różne walki legionów staczone w Piemontie, Lombardyi, Toskanii, w Marchiach, w Neapolitańskim itd. przeciw wojskom austriackim i austro-rosyjskim pod Veroną i w Mantui. Mianowicie opisano oblężenia Mantui, w którym A. Kosiński brał udział jako szef sztabu drugiej legii, jest bardzo obzerne; do tego jest plan fortcy przyłączony i uwagi nad fortifikacyą fortu św. Jerzego, które dla amatorów nauk wojskowych bardzo są interesujące. Oprócz części historycznej, zawiera to dzieło kilka rozpraw wojskowych, któreby godne pomieszczenia w bibliotekach wojskowych znalazły powinny, aby być pod ręką oficerów. (Tu wymienionych jest sześć rozpraw w dziele znajdujących się). Jak każdy widzi, pismo to są bardzo ważne, a niektóre dzieła byłyby na czasie, jak np. p. Memoryał nad kawalerją. Z powodu tego też interesu, który dla każdego żywo zajmującego się naukami wojskowemi wzbudza, że pisma, przedsięwziął jeden z naszych ziomków, kawaler W. Arnesa, który od kilku lat mieszka w Uścioku w W. Ks. Poznańskim, przetłumaczyć dzieło z polskiego na włoski język, aby mogło być przeznaczonem na użytek bibliotek wojskowych w naszym kraju.

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 22 marca. BAZAR. Panie hr. Żółtowska z Jarogniewic, Węgierska z Podręcza i Boczkowska z Królestwa Polskiego. Żółtowski z Nekli. Gępar z Królestwa Polskiego. Stablewski z Słacheina. Skrzydzewski z Ocieszyna. Moszczeński z Słempuchowa. Budziszewski z żoną z Malachowa. Chrzanowski z Gruszczyzna. Nieszkowski z Królestwa Polskiego. Galas z żoną z Golin. Szołdrski z Garzyna. Stablewski z Zalesia. LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dr. Chosłowski z Ulanowa. Lipski z Lewkowa. Taczanowski z Kuzkowa. Skarzynski z Chelkowa. Czernicki z Królestwa Polskiego. Potworowski z żoną z Kossowa.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy dalszym ciągnięciu 4-6j klasy król. pruskiej loteryi, padły następujące wygrane: 1 wygrana po 300,000 m. na nr. 64,448. 2 wygrana po 15,000 m. na nr. 43,467 93,779. 6 wygranych po 6000 m. na nr. 29,578 30,552 40,472 42,938 48,040 51,336. 35 wygranych po 3000 m. na nr. 8,656 11,514 12,107 12,570 15,597 17,019 18,491 19,807 22,617 22,675 23,224 27,454 29,192 29,895 31,525 35,136 37,847 40,183 42,273 42,876 53,758 54,574 55,591 66,258 68,883 71,559 72,459 76,833 78,888 80,413 84,494 87,907 88,339 92,674. 48 wygranych po 1500 m. na nr. 3,855 5,069 5,621 6,557 11,920 13,080 17,838 20,895 24,031 24,613 28,037 28,633 30,777 31,288 32,333 33,209 33,530 33,580 33,702 34,498 34,904 37,986 39,751 44,332 46,235 47,146 49,767 50,065 54,512 57,547 59,410 59,722 61,094 64,402 65,489 65,609 71,180 71,556 72,093 74,828 75,580 79,492 83,218 83,327 83,515 84,296 85,664 88,192. 66 wygranych po 600 marek na nr. 5243 5371 6370 7733 8190 8233 10,847 11,314 13,464 15,338 22,361 25,496 27,905 32,062 33,236 33,554 34,589 34,632 36,355 36,495 37,317 38,224 39,363 44,798 45,011 46,235 47,073 47,781 49,111 50,094 50,448 50,782 52,830 53,149 53,998 54,684 60,073 64,084 64,122 68,084 68,313 69,660 70,101 70,492 71,814 72,358 76,073 77,686 77,797 79,287 80,384 81,708 82,552 83,054 83,551 83,912 84,636 85,677 85,944 88,848 89,046 89,392 90,675 91,630 91,819 93,275.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 22 marca. Poznań, 22 marca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie. Żyto: stale. Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — cetr. na marzec 157.—, kwiecień-maj 157.—, maj-czerwiec 158, czerwiec-lipiec 160, lipiec-sierpień —. Okowita: stalej. Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —, litrów; — na marzec 50.—, na kwiecień 50.70.—, na kwiecień-maj 51.30.—, maj 51.80.—, czerw. 52.60, lipiec 53.40, sierpień 54.20 wrzesień 54.80. Okowita w miejscu (bez beczki) 49 pl. Żyto: Cena wypowiedzialna i regulacyjna 157 m. na marzec 157.—, na marzec-kwiecień —, na wiosnę —, na kwiecień-maj —, na maj-czerwiec — czerwiec-lipiec —. Wypowiedziano — cetr. Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 49.80 m. na marzec 49.80.—, na kwiecień 50.70.—, maj 51.70.—, kwiecień-maj 51.20.—, maj-czerwiec —, czerw. 52.70, lipiec 53.60, sierpień 54.50. Okowita w miejscu (bez beczki) 48.70 m. Wypowiedziano 20,000 litrów. (W) Poznań, 22 marca. Ceny maki. Pszenica nr. 0 i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo. Giełda bydgoska, 21 marca. Pszenica: 182-210 m. Żyto: 147-164 m. Jęczmień: wielki 148-154, mały 136-164 m. Owies: 134-153 m. Groch do gotowania 138-145, na paszę 130-136 m. — Wyka 129-138 m. Żubin niebieski 98-108 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 49.75 m. per 100 litrów à 100 proc. Ceny targowe w mieście Bydgoszczy dnia 21 marca 1877. 85 funt. pszenicy . . . 8 marek 40 fen. do 8 marek 93 fen. 80 „ żyta . . . 6 „ 73 „ 6 „ 85 „ 70 „ jęczmienia . . . 5 „ 6 „ 6 „ 80 „ 50 „ owsa . . . 3 „ 60 „ 4 „ 80 „ 90 „ grochu . . . 6 „ 6 „ 6 „ 50 „ 100 „ kurtoli . . . 2 „ 20 „ 2 „ 50 „ 100 „ si na . . . 2 „ 2 „ 2 „ 25 „ 100 „ słomy . . . 2 „ 25 „ 2 „ 50 „ 1 „ masła . . . 80 „ 1 „ 10 „ 1 mendel jaj . . . 60 „ 1 „ 65 „ Giełda wrocławska, 21 marca. Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową. Per 100 kilogramów ciężki naj- naj- naj- naj- naj- naj- wyższa niższa wyższa niższa niższa niższa niższa niższa niższa 85 funt. pszenicy . . . 19 80 19 — 21 60 20 70 18 — 17 60 80 „ żyta . . . 19 70 18 90 21 30 20 50 17 70 17 30 70 „ jęczmienia . . . 18 — 17 30 16 50 15 80 15 50 14 80 100 „ kurtoli . . . 15 60 15 20 14 80 14 60 14 — 13 30 100 „ si na . . . 15 — 14 80 14 40 14 10 13 80 13 — 100 „ słomy . . . 15 80 15 50 14 50 13 80 13 30 12 40 1 „ masła . . . 80 „ 1 „ 10 „ 1 mendel jaj . . . 60 „ 1 „ 65 „

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękną	średni	pośł. towar.
Rzep	28	25	20
Rzepik zimowy	27	24	18
Rzepik latowy	27	24	18
Luska	22	18	15
Siemień lniane	25	23	19

Giełda berlińska, 20 marca.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd.; biało pstra polska — mar. z kolei pl., na kwiecień-maj 219.50-218.50-219 maj-czerwiec 221. pl., czerwiec-lipiec 225 z. 222.50 ohar, lipiec-sierpień — wrzesień-październik 214 m. pl. Żyto per 1000 kilo w miejscu 153-184 m. wedle gatunku żąd.; — rosyjskie 162-163. nowe rosyjskie 154-165. — z kolei, krajowe 176-183 z dworca, pols. 154-165 m z kolei pl. na marzec 162. — maj-czerwiec 159.50 czerwiec-lipiec 159. — lipiec-sierpień 158.50 na wiosnę 162.50-163 wrzesień-paździer. — m. plac. Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 110-183 m. wedle gatunku żądano. Owies per 1000 kilo w miejscu 120-165 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —, rosyjski 126-146, pomorski 158-160 — wschodni i zachodnio-pruski 140 —, szlaski 155-160, nadp. galicyjski —, czeski 157-160, węgierski 138-140 marek z dworca plac. na wiosnę 149.50 — maj-czerwiec 151. czerwiec-lipiec 153, marek pl. Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 m. Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 128-136, stara 135-141 m. wedle gat. pl. Rzep: per 1000 kilo 330-360 marek. Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek placono. Olęj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 66. marek bez beczki pl.; — na marzec 65.8 — marzec-kwiecień — kwiecień-maj 65.5 —, maj-czerwiec 65-7.8, — czerwiec-lipiec —, wrzesień-październik 66-66.1 m. pl. Olęj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek. Olęj skalny per 1000 kilo w miejscu 34 m. Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52. — m. pl. marzec —, kwiecień-maj 53.8-4 —, maj-czerwiec 54.2-53.8 —, czerwiec-lipiec 53.5-55 —, lipiec-sierpień 56.3-56 —, sierpień-wrzesień — m. placono. Berlin, 20 marca. Mąka pszenna nr. 00 —, nr. 0 29.00-27.00, nr. 0 i 1 27.00-26.50 m.; rżana nr. 0 26.00-24.00 nr. 0 i 1 23.50-22.50 m.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 21 marca.)

SZCZECIN, 21 marca 1877.

Pszenica stale	Okowita słabo
na kwiecień-maj	215 50 w miejscu
na maj-czerwiec	218 50 na marzec
Żyto niem.	157 — na kwiecień-maj
na kwiecień-maj	157 — na maj-czerwiec
na maj-czerwiec	157 — Owies
na czerwiec-lipiec	155 50 na kwiecień-maj
Olęj rzep. trzyma się	na maj-czerwiec
na marzec	64 50 Olęj skalny
na kwiecień-maj	64 50 w miejscu
na wrzesień-październik	65 — na marzec

BERLIN, 21 marca 1877

Pszenica spok.	Owies
na kwiecień-maj	218 — na kwiecień-maj
na czerwiec-lipiec	223 50 Gal. kol. Kar. Ludwika
Żyto spok.	na luty-marzec
w miejscu	162 — Nowe pozn. listy zast.
na luty-marzec	162 50 Pozn. rent. listy
na kwiecień-maj	162 50 Austr. losy z r. 1860
na maj-czerwiec	159 — Włoska renta
Olęj rzep. stale	Amerykański
w miejscu	Pożyczka turecka
na kwiecień-maj	7 1/2-pro. Rumany
na wrzesień-październik	66 30 Polskie listy likwidac.
Okowita wyżej	Rosyjskie banknoty
w miejscu	52 — Austr. renta srebrna
na marzec	52 — Austr. akcyje kredytowe
na kwiecień-maj	53 70 Kolej żelazna państwowa
na sierpień-wrzesień	56 70 Lombardy
	Uspos. słabe.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorom wzmacnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy Revalescière du Barry z Londynu. Od lat 30-tniada choroba nie oparła się tej przjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczniejszą u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skóry, oddechowej pęcherza i nerek, tężyczki, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzenia, dyarrii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, sumowiu w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci osłabionych zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angenstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franco na żądanie. (5806) Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów. Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i noconym potem. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles. Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w leżdziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupelniejszym zdrowiem. X. Leroy, proboszcz. Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney. Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Eerainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney. Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii. Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswarden, uleczoney z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i osłabieniu w piersiach. Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczoney z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów. Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia. Nr. 75928. Baron

Zasnął w Bogu opatrzony śś. sakramentami ś. p. (1501)
Stanisław Sosnowski.
Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie w czwartek, o czym donosi syn
Władysław Sosnowski.

Bekanntmachung.
In Gemässheit der Bestimmungen des § 13 a
des Gesetzes vom 25 Mai 1873 wird die von
der Königl. Regierung festgestellte Klassensteuerrolle, sowie, gemäss § 7 der Einkommensteuer-Ordnung für die Stadt Posen, die Communalsteuerrolle vom
23 bis einschli. 31 März 1877
in den Stunden von 11 bis 1 Uhr auf dem Rathhause in Zimmer Nr. 16 zur Einsicht der Steuerpflichtigen offen liegen.
Die Reclamationsfrist für etwa zu hoch besteuerte Personen beginnt demnach am 1ten April cr.
Posen den 20 März 1877.

Bekanntmachung.
Der Wasserstand der Warthe ist wiederum der Art gestiegen dass die Sperrung der Strasse am Berdychower Damm in Folge der Überfluthung hat erfolgen müssen. Während der Sperre geht der Verkehr über die Wallstrasse zwischen dem Warschauer und Kalischer Thore.
Posen, den 22 März 1877.

Polizei-Präsident.
L. V. Schön.

OBWIESZCZENIE.
W księdze hipotecznej wsi ryckiej **Leśna** zapisana została dekretem z 5 czerwca 1800 r. w dziale III na miejscu 23 protestacja, równoprawna z pozycją na miejscu 24. dla Petroneli z Kosińskich Miaskowskiej o należność talarów 3000 czyli 30 tysięcy polskich 18000 wraz z odsetkami zaległymi od 16 marca 1791 roku z którą się dla braku jej uznania przez opiekę małoletniej dziewczynki Józefy Miaskowskiej mocą wyroku kondesyńskiego z 16 marca 1791 13 marca 1797 roku zgłoszono.
Należność jest zaspokojona wedle twierdzenia zapisanych właścicieli wsi Leśna, czego wszelako nie da się udowodnić wierzytelnym kwitem wierzycieli lub prawnych jej sukcesorów.
Wzywamy zatem nieznanych spadkobierców **Petroneli z Kosińskich Miaskowskiej** tychże cessionaryszów lub nabywców ich praw, do zgłoszenia się z odpowiednimi pretensjami swemi do rzeczonoj pozycy najpóźniej w terminie
4 maja 1877
o godzinie 11tej z rana przed radcą sądu powiatowego Busse, w przeciwnym razie prekludowani zostaną z nazwą wiecznego milczenia.
Gniezno 10 stycznia 1877.

Krół. sąd powiatowy.
Wydział pierwszy.

Antykwarenia **E. Calliera** poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Heliominiatury
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarenia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich**
a zwłaszcza

X. Józefa Domaradzkiego
panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Co tylko opuściło prasę znakomitego
dzieła Dr. J. H. Reveille-Pavise:
„Starość“
popularny wykład fizjologii, psychologii, medycyny i higieny względnie do wieku starości przełożony
Dr. Franciszek Olszewski.
Cena Marek 6.
skład główny w księgarni E. Calliera.

20
brochurek
politycznej przeważnie treści
poleca Antykwarenia
E. Calliera w Poznaniu
po cenie znacznie niższej 1 talarar

Bielński i Spółka
Wilhelmowska ul. Nr. 13 (obok król. banku)
polecają
na porę wiosenną
wielki wybór
francuzkich i angielskich nowości
w kortalach, bieliznie, krawatach i kapeluszach wiedeńskich, po cenach stałych
lecz nader umiarkowanych.
Ubiory mające być przed Świętami wykończone upraszamy jak najwcześniej zamówić.

Noże do transzerowania,
stołowe, deserowe, tasaki i noże kuchenne, maszyny do siekania mięsa i krajania chleba i cukru, maszyny do kawy i herbaty, młynki do kawy i piekcyk, tace mosiężne lakierowane i z białej blachy, kuchnie petroleowe i żelazka ogrzewające się wewnątrz węglami rozmaitego rodzaju, żelazka, żelazki, świeczniki, wagi rodzinne, dzwonki stołowe, wazy, tyżki stołowe i tyżeczki do herbaty nowo srebrne i alufendowe, korkociągi, aparaty do ostrzenia noży, deski do czyszczenia noży i kamienie polca w znanym dobrym towarze po dostępnych cenach
nożownik C. Preiss w Poznaniu.
teraz Stary Rynek Nr. 7 obok cukierni A. Pfiznera.
Noże i nożycki ostrzą się tamże i narządzają.

Kapitały w bardzo wielkich kwotach
na do wypożyczenia na pierwsze miejsca hipotek oraz na hipoteki bezpośrednio po listach zastawnych dóbr ryckich W. Księstwa Poznańskiego par. t. j. bez potrącenia, przy 10 letniej niewypowiedzialności terminu wieloletniego kupiec i agent dóbr **Juliusz Epstein** Wrocław, Paradiesstr. 2 I piętro.
(1521)

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu.
Ulica St. Apolline Nr. 12.
ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swiej uczonoj rozprawie „o pokarmach do spożywania“, ludzi używających tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej, prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosolu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cecky prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i lakości pp. A. Stępkowskiego w składzie mat. apt. O. J. Mrozowskiego.
(13)

PIGUŁKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,
Potwierdzone przez Paryską Akademię medyczną itd.
Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie przeciw słabości skroficznej, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazywały się bezsilnymi, powracają krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perijodyczny, wzmacniają stopniowo organizm lymfatyczny, wale i słabe, etc., etc.
NB. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonej.
Wysłać się fałszerstw.
Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST
Zalecane w słabościach gardła, chrypcy, zapaleniu gardła, zawrózł waczeniu w ustach, cuchnawym oddechu, irytacji w gardle i gęśle przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególniej kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne
(7)

Wielki Wybór
najnowszych wyrobów wiosennych na suknie, gotowych kostiumów i okryć po umiarkowanych cenach poleca
F. BOGUSŁAWSKI
W BAZARZE.

WIELKI WYBÓR

najnowszych wyrobów wiosennych na suknie, gotowych kostiumów i okryć po umiarkowanych cenach poleca

F. BOGUSŁAWSKI

W BAZARZE.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

BERLIN, 21 marca.			Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.		
Niemieckie papiery.			Prusk. poz. ukonsolid.			Obligacje miejskie			Gorno-szl. hr. A. i C. ak. z.			Gorno-szl. hr. A. i C.		